Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 156 | Częstochowa, środa 22 sierpnia 1945 r. | Rok I.

Kapitulacja będzie podpisana w ciągu 10-u dni

Delegaci japońscy odlecieli do Tokio

Korea będzie państwem niepodległym

LONDYN. — Agencja „Associated Press" donosi, że generał Mac Arthur zawiadomił drogą iskrową władze japońskie w Tokio, że w ciągu dnia poniedziałkowego należy liczyć się z powrotem do Tokio delegacji japońskiej, która przebywała w Manili, celem przyjęcia warunków kapitulacji.

Z Sydney donoszą, że formalna kapitulacja japońska podpisana będzie w Tokio, jednakże wojska alianckie rozpoczną lądowania na terenie Japonii jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Tymczasem desantowe wojska sowieckie zajęły Charbin, Mukden, Sin-Kiang i Kirin, największe miasta na terenie Mandżurii.

Wojska chińskie zajęły Kanton i znajdują się w marszu na Pekin.

Stopniowa kapitulacja Japończyków jest w toku. Generał Okumara zawiadomił marszałka Czang-Kai-Szeka, że udaje się do kwatery głównej chińskiej, celem przyjęcia warunków kapitulacji. Natomiast na terenie Burmy nie ma żadnych oznak składania broni przez Japończyków.

LONDYN. — **W związku z pobytem delegacji japońskiej w Manili radio waszyngtońskie podaje interesujące szczegóły. — A więc 16-tu delegatów japońskich odleciało z Tokio na 2-ch japońskich samolotach bombowych, pomalowanych na biało i zaopatrzonych w zielone krzyże. Samoloty te leciały trasą, wyznaczoną im przez generała Mac Arthura, następnie wylądowały na wyspie Iye-Dżima, koło Okinawy, w archipelagu Riu-Kiu. Tutaj Japończyków przyjęli amerykańscy generałowie Fred Smith i Charles Thomas. Na wyspie Iye-Dżima Japończycy przebywali około 45 minut, po czym amerykańskim samolotem transportowym odlecieli do Manili. Na lotnisku Nicols Field, w pobliżu stolicy republiki Filipińskiej, zebrał się tłum, liczący około 5.000 ludzi, chcący zobaczyć delegację japońską. Gdy delegaci wysiedli z samolotu, oficerowie amerykańscy przyprowadzili ich do kwatery generała Mac Arthura. Na czele Japończyków szedł przewodniczący delegacji Torasziro Kawabe. Przywitanie odbyło się zupełnie zimno, skinieniem głowy, bez podawania ręki. Delegaci japońscy zakwaterowani zostali w lokalu, zajętym dotąd przez niższych oficerów amerykańskich, a do spania przydzielono im zwykłe polowe łóżka, dając ewentualnie do wyboru maty.**

Konferencja z generałem Mac Arthurem trwała około 5 godzin, przeciągnęła się do godzin nocnych, po czym w poniedziałek, jak już zaznaczyliśmy, Japończycy udali się w drogę powrotną do Tokio.

MANILA. — **Z Manili donoszą, że generalny sztab Armii Czerwonej wyznaczył przedstawiciela radzieckiego przy kwaterze gen. Mac Arthura. Jest nim gen. Derewienko, który bezzwłocznie udał się drogą lotniczą do Manili.**

W kwaterze głównej gen. Mac Arthura panuje przekonanie, iż ostateczne uroczyste podpisanie kapitulacji nastąpi w Tokio w ciągu najbliższych 10-ciu dni. W akcie przyjmowania kapitulacji oprócz przedstawicieli głównych mocarstw wezmą również udział delegaci Australii, Kanady, Francji i Holandii.

MOSKWA. — **Wojska radzieckie posuwają się w dalszym ciągu naprzód i dokonały już niemal całkowitej okupacji Mandżurii.**

KOREA NIEPODLEGŁYM PAŃSTWEM

LONDYN. — **Agencja Reutera donosi, że na konferencji prez. Roosevelta, prem. Churchilla i marsz. Czang-Kai-Szeka, odbytej w swoim czasie w Kairze, postanowiono proklamować niepodległe państwo Koreę, której rząd został już utworzony i znajduje się obecnie w Czungkingu w oczekiwaniu na powrót do kraju.**

Ambasador brytyjski przybył do Warszawy

WARSZAWA. — **Wczoraj w godzinach wieczornych na lotnisko na Okęciu przybył samolot, wiozący ambasadora Wielkiej Brytanii przy Rządzie Jedności Narodowej, p. Cavendish Banting'a, w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady brytyjskiej w Warszawie, p. Johna Russela. Na lotnisku powitali przybywających wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyrektor departamentu MZS Jerzy Olszewski, szef protokółu dyplomatycznego MSZ Krzysztof Radziwiłł, drugi sekretarz departamentu politycznego oraz przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Warszawie z ambasadorem Bliss Lane na czele, chargé d'affaires Robert Hankey, radca ambasady radzieckiej Jakowlew i in.**

GEN. DE GAULLE W DRODZE DO WASZYNGTONU

PARYŻ. — W dniu wczorajszym koło północy gen. de Gaulle wystartował na pokładzie brytyjskiego samolotu w drogę do Waszyngtonu.

STANY ZJEDNOCZONE PRZYJĘŁY ODWOŁANIE WOJNY PRZEZ SYJAM

NOWY JORK. (Polpress). — Rząd sjamski zawiadomił rząd USA, że odwołuje wypowiedzenie wojny, które nastąpiło pod presją japońską w czasie okupacji Syjamu przez wojska japońskie w 1942 r. Sekretarz stanu James Byrnes oznajmił, że rząd USA przyjmuje do wiadomości to oświadczenie i, że zawsze wierzył, iż wypowiedzenie wojny przez Syjam nie było wyrazem woli narodu. Było powszechnie wiadomym, że ruch oporu w Syjamie przeciw Japonii był przygotowany już przed wieloma miesiącami, jednak Ameryka i Wielka Brytania nie chciały dopuścić do przedwczesnego powstania narodowego, które pociągnęłoby za sobą zbyt wiele ofiar.

Spokój i rezygnacja w Japonii

NOWY JORK (Polpress). — Dziennik japoński **„Asahi Shimbun"** donosi, że ludność przyjęła wiadomość o kapitulacji z **całkowitym spokojem i pełną rezygnacją.** Nie doszło nigdzie do demonstracji. Dziennik nawołuje w dalszym ciągu ludność do spokoju i zaznacza, że **„kto nie słucha rozporządzeń władzy, nie jest prawdziwym Japończykiem i lojalnym poddanym cesarza".** Wydano rozporządzenie w celu „powstrzymania **od nieprzewidzianych czynów, które mogą poderwać zaufanie do Japonii".**

Dziennik wzywa do zachowania dyscypliny i jedności oraz wzywa do niedawania posłuchu bezpodstawnym plotkom. — Następnie „Asahi Shimbun" podkreśla zasadnicze warunki Deklaracji Poczdamskiej, dotyczące kapitulacji Japonii i pisze: „Okupacja będzie trwała tak długo, dopóki Japonia nie potrafi znowu sobie zaskarbić zaufania świata".

—o—

ZAPRZESTANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA JAWIE

NOWY JORK, (Polpress). — Japońskie siły zbrojne stacjonujące na Jawie otrzymały z cesarskiej kwatery głównej rozkaz zaprzestania działań wojennych.

WYZWOLENIE BOHATERA CORREGIDORU

WASZYNGTON. — Radio amerykańskie podaje, że zwolniony został z niewoli japońskiej bohater walk o Corregidor i Bataan generał amerykański Winright.

Wielka Brytania przyjmie kapitulację Japonii w Hongkongu

LONDYN (Polpress). — **Z kół oficjalnych donoszą, że dowództwo floty brytyjskiej przyjmie kapitulację Japonii w porcie Hongkong.**

LONDYN. — **Adm. Mountbatton wydał rozkaz kapitulacji, skierowany do południowej armii japońskiej oraz nakazał przysłanie pełnomocników dowództwa japońskiego do Rangoonu na czwartek. Rozkaz nakazuje jednocześnie zarządzenie bezwarunkowej kapitulacji wszystkich sił japońskich, walczących w południowej części frontu. Agencja Reutera donosi, iż delegacja japońska, mająca podpisać dokument kapitulacyjny odnośnie sił japońskich, walczących w Chinach, udała się drogą lotniczą do Czungkingu, celem przyjęcia rozkazów kwatery głównej marszałka Czang-Kai-Szeka. Kapitulacja obejmie milion żołnierzy japońskich, walczących jeszcze w Chinach. Tymczasem wojska chińskie posuwają się na całym froncie naprzód.**

PROCES QUISLINGA

LONDYN. B. B. C. — W poniedziałek rozpoczął się największy w dziejach Norwegii proces. Oskarżonym jest Vidkun Quisling, pachołek niemiecki, który współdziałał z niemcami w inwazji na Norwegię. Akt oskarżenia zarzuca mu osobistą odpowiedzialność za morderstwa popełnione w stosunku do 716 ludzi, przywłaszczenie majątku państwowego i kościelnego oraz **kradzież srebra z zamku królewskiego.**

Wszyscy Polacy winni wrócić do kraju

Min. Bevin o sytuacji w Europie

Pierwsze przemówienie Bevina w Izbie Gmin

LONDYN. — W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin wygłosił swoje **pierwsze przemówienie,** w którym sprecyzował **wytyczne polityki zagranicznej rządu brytyjskiego,** utworzonego przez Labour Party. Min. Bevin stwierdził, że podstawy polityki nowego rządu pozostają **w zgodzie z zasadniczą linią polityczną, nakreśloną przez rząd poprzedni,** w którym on sam zajmował stanowisko ministerialne. Min. Bevin zaznaczył, że cały czas współpracował z ostatnim ministrem spraw zagranicznych Edenem, który aprobował w całej rozciągłości linię polityczną nowego rządu.

Zasadniczym kierunkiem rządu Wielkiej Brytanii **jest utrzymanie porozumienia i współpracy między wielkimi mocarstwami.** Współpraca ta przyniosła zresztą zwycięstwo nad wspólnym wrogiem. Przechodząc do zagadnienia krajów wyzwolonych min. Bevin podkreślił, iż rząd Wielkiej Brytanii **domagać się będzie od ludności wyzwolonych terenów wielkiego wkładu pracy i energii w dziele odbudowy świata** oraz wymagać będzie zdyscyplinowania i realnego ustosunkowania się do rzeczywistości. — „Z drugiej jednak strony — powiedział minister Bevin — okres przejściowy, który przeżywa prawie cały świat, **wymagać od nas będzie wielkiej tolerancji i wyrozumienia".** Przechodząc z kolei do zagadnienia okupacji Niemiec i przemieszczenia pomieszanych grup narodowościowych Bevin zauważył, iż obecnie na terenie Niemiec odbywa się **istna wędrówka narodów.** Miliony niemców, które wygnane zostały ze swych siedzib przez działania wojenne, wędrują obecnie z jednej strefy okupacyjnej do drugiej, nie myśląc absolutnie o niczym, jak tylko o doraźnym zdobyciu żywności. O jakiejkolwiek planowej akcji gospodarczej, jak dotąd, nie było mowy, tym bardziej, że armie inwazyjne pozbawiły żywności prawie całą środkową Europę. Przed ludnością Niemiec staje zagadnienie jak najszybszej odbudowy życia gospodarczego.

Omawiając sprawę UNRRY min. Bevin stwierdził, iż Europa stoi na progu kryzysu żywnościowego. „Nie zdołamy powstrzymać tej klęski przed nadejściem zimy — oświadczył Bevin — **doniosłą rolę odegra tutaj UNRRA i Wielka Brytania popierać ją będzie tak długo, jak tylko będzie mogła. Są jednak granice działalności tej instytucji. Nie może się wydawać żadnemu narodowi, że UNRRA zaopatrzy go i będzie zaopatrywać we wszystko. Każdy naród skorzystać musi z chwilowej pomocy UNRRY tylko w ten sposób, by postawić wreszcie na nogi swoją gospodarkę".**

Poruszając kwestię bezpieczeństwa gospodarczego Bevin oświadczył, że w czasie wojny handel nie mógł się rozwijać należycie z powodu braku bezpieczeństwa. Obecnie sytuacja zmieniła się zupełnie.

W dalszej części swego przemówienia Bevin oświadczył, że rząd brytyjski przyjmuje w całej rozciągłości postanowienia Konferencji Poczdamskiej i przeszedł z kolei do omówienia sytuacji, **jaka wytworzyła się w krajach wyzwolonej Europy.**

Bułgaria, Rumunia, Węgry

Min. Bevin stwierdził, że rządy w tych krajach **nie reprezentują dotychczas większości i woli narodu.** Wyborów, przeprowadzonych w Bułgarii, nie można nazwać wolnymi. **Dopóki te państwa nie wydobędą się z chaosu powojennego, Wielka Brytania nie będzie uznawać ich rządów.**

Polska

Sprawa polska jest jednym z najważniejszych problemów w nowej Europie. Do załatwienia pozostaje jeszcze sprawa ostatecznego wytyczenia granicy zachodniej oraz przemieszczenia ludności niemieckiej i polskiej. Przyjmuje się jednak za granicę polsko-niemiecką linię Odry i Nisy. Ostateczne załatwienie tych kwestyj dokonane zostanie podczas konferencji pokojowej.

Również ważna jest kwestia Zaolzia, które stało się punktem spornym między Polską a Czechosłowacją. W czasie Konferencji Poczdamskiej reprezentanci polscy stwierdzili, że Polacy, wracający z zagranicy, zagwarantowane mieć będą równe prawa z Polakami w kraju. Reprezentanci polscy zobowiązali się również do przeprowadzenia wolnych wyborów, do zagwarantowania wolności religii oraz wolności prasy zagranicznej. Korespondencje zagranicznych dziennikarzy nie będą podlegać cenzurze. Marszałek Stalin oświadczył w czasie konferencji, iż wojska radzieckie będą wycofane z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym rząd brytyjski stoi na stanowisku, iż wszyscy Polscy z zagranicy winni wrócić do kraju i w ten sposób przyczynić się do odbudowy zniszczonej przez wojnę ojczyzny.

Grecja

Rząd brytyjski obstaje stanowczo przy polityce, jaką kierował się w stosunku do Grecji w momencie jej wyzwolenia. **Rząd brytyjski stoi na stanowisku konieczności wprowadzenia rządu demokratycznego.** Nie widzi jednak celu w udzieleniu pomocy w utworzeniu nowego rządu przed przeprowadzeniem w Grecji wolnych wyborów. Wielka Brytania, zarówno jak Stany Zjednoczone i Francja, **nie uchyla się jednak od dopomożenia w nadzorze przy przeprowadzaniu tych wyborów.**

Hiszpania

Rząd brytyjski jest zdania, że **ludność Hiszpanii winna zerwać z dotychczasowym reżimem i wrócić na drogę demokracji. Stoi jednak również na stanowisku, że zbędną jest interwencja obcego państwa, która wzmocniłaby tylko pozycję gen. Franco.**

W zakończeniu swojego przemówienia min. Bevin złożył hołd Związkowi Radzieckiemu i Ameryce, tym wielkim aliantom Imperium Brytyjskiego.

Po min. Bevinie zabrał głos Anthony Eden, który złożył gratulacje Bevinowi za jego otwartość i jasne sprecyzowanie celów polityki brytyjskiej. „Między mną a ministrem Bevinem — powiedział Eden — nie było nigdy różnicy poglądów. Uważam, że wszystko, co powiedział mój przedmówca, winno znaleźć najwyższą aprobatę Izby".

„Jutro Polski” o repatriacji Polaków

LONDYN, (Polpress). — *„Jutro Polski“* omawia w obszernym artykule sprawę powrotu Polaków do kraju:

„Sprawa ta nie przestaje ani na chwilę przykuwać uwagi i uczuć naszej emigracji. Stała się ona nieomal jedynym tematem dyskusji publicznych i prywatnych. Na jej tle schodzą się dziś ludzie do niedawna sobie obcy.

Padają coraz nowe argumenty, nade wszystko jednak następują — ważniejsze od wszelkich argumentów — fakty. Mimo wszystkich wysiłków wrogiej propagandy jest rzeczą oczywistą, że Rząd Jedności Narodowej oznacza istotne, głębokie i szerokie pojednanie poróżnionych dotychczas sił politycznych w kraju.

Poza tym szereg oświadczeń. A więc gen. Prugara wraz z 4.000 żołnierzy polskich internowanych w Szwajcarii, — apel czterech generałów, — oświadczenie grupy P. P. S. w Wielkiej Brytanii. A więc liczne oświadczenia publiczne i niepubliczne (nie wszyscy bowiem przestali się liczyć z presją b. rządu w Londynie), osób poszczególnych znanych i nieznanych, tym bardziej może miarodajnych, że przeciętnych obywateli spośród emigracji. Wszystkie te fakty i argumenty działają na opinię uchodźtwa i przeważają szale. Tym mocniej miota się propaganda przeciwna, tym ryzykowniejszych chwyta się sposobów, aby opanować wielkie niebezpieczeństwo (o ironio!) masowego powrotu Polaków do Polski.

Jednym z ostatnich chwytów tego rodzaju — to zarządzony przez władze wojskowe plebiscyt, wśród żołnierzy za powrotem, lub przeciw. Każdy żołnierz ma się oświadczyć wobec przełożonego. Cel jest oczywisty, bo chociaż jest publiczną tajemnicą, że „doły“ armii i znaczna, bardzo znaczna część „góry“, zwłaszcza tej bez aktualnego przydziału, jest za powrotem, to jednak wojsko jest wojskiem i zdyscyplinowany żołnierz niemal automatycznie idzie za swym przełożonym. Na to właśnie się liczy. Równocześnie zaprawia się tę zgoła niewybredną sztuczkę obfitym strumieniem akcji „wychowawczej“.

Taka sama jest zasadnicza nuta zatrutej propagandy, noszącej do ostatka stempel oficjalności. Zmieniają się tylko i ubożeją jej środki. Wysokie, rejtanowskie tony na temat linii Curzona głuchną coraz bardziej. Natomiast coraz powszechniej dochodzi do głosu apelowanie do najniższych uczuć, przede wszystkim do strachu i egoizmu jednostek i liczenie na głupotę ludzką. Film propagandy na temat Rosji i Polski zdążył jeszcze nakręcić przed śmiercią wielki mistrz Goebbels; malutcy polscy uczniowie i naśladowcy wyświetlają go bez przerwy, niewiele w nim zmieniając i dorabiając, zależnie od potrzeby używając „autentycznych“ świadków.

Z całym cynizmem wykorzystuje się przy tym nagromadzone zbiorowe i indywidualne urazy oraz wyjątkową ignorancję w sprawach Rosji współczesnej, jaka do ostatka panowała w naszym społeczeństwie. Boć cała nasza popularna wiedza o wschodnim sąsiedzie opiera się wyłącznie na opinii domorosłych znachorów i to zawsze pod tym tylko warunkiem, że o Rosji źle mówili. A jeżeli ktokolwiek ważył się przyznać Rosji jakiekolwiek pozytywne osiągnięcia — czy to Wendel Willkie, czy Grabski, czy Kot, czy Januszajtis — wtedy niezmiernie trafił do jednej z szufladek: albo „nabrali gościa“, albo „agent bolszewicki“.

Równocześnie jedynie owi znachorzy byli miarodajnymi prorokami. I chociaż po tysiąckroć się pomylili, chociaż wojna i jej wynik wykazały bezmiar ignorancji w tych sprawach, prorokują oni nadal na jedno kopyto: zobaczycie! zobaczycie!!...

Właściwie już samo stawianie pytania: Wracać czy nie wracać? — jest absurdalne w swoim założeniu. Bo absurdem jest dzielenie Polaków na tych, co są w kraju, i na uchodźtwo zagraniczne. W kraju jest cały trzon narodu, a na uchodźtwie stosunkowo drobny jego odprysk. Jakimże to więc prawem ten drobny odprysk narodu, który los oszczędził, ma się dzisiaj targować o warunki powrotu? Czyż raczej my, przez los uprzywilejowani, nie powinniśmy się śpieszyć do kraju, aby co rychlej zacząć spłacać ciężki dług wobec narodu, jakiśmy zaciągnęli przez korzystanie z emigracyjnego przywileju?

W czasie, kiedy myśmy żyli na emigracji we względnym, albo nawet bezwzględnym dostatku, w Polsce zginęło 6 milionów naszych braci. Co najmniej drugie tyle wynosi strata w zdolności do pracy pozostałych przy życiu jako skutek wojennej i okupacyjnej nędzy. Czyż przeto nie naszym przede wszystkim obowiązkiem jest spieszyć się do nadrobienia tak olbrzymich strat?

Sprawa jest jasna i prosta. Jeżeli w ogóle istnieją jakiekolwiek obowiązki wobec narodu, to pierwszym i elementarnym obowiązkiem emigranta jest powrót do kraju i praca nad jego odrodzeniem.

Dlatego rozstrzygnięcie pytania — wracać czy nie wracać, nie jest bynajmniej sprawą między dwoma braćmi, którzy obgadawszy rzecz całą w zgodzie i miłości rozchodzą się w różne strony podawszy sobie ręce. Bo kto, mogąc wracać, decyduje się na pozostanie, popełnia po prostu dezercję. I to dezercję w czasie bitwy, bo popełniona w momencie, kiedy naród walczy o swoją egzystencję.

NAJWYŻSZE ODZNACZENIA POLSKIE DLA GENERAŁÓW ARMII CZERWONEJ

MOSKWA. (Polpress). — W ambasadzie polskiej w Moskwie Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut udekorował Komisarza Ludowego Obrony Z. S. R. R. generała Armii N. Bułganina Wielkim Krzyżem Orderu Virtuti Militari z gwiazdą i Krzyżem Grunwaldu I Klasy oraz Szefa Sztabu Generalnego Armii Czerwonej generała Armii A. Antonowa Wielkim Krzyżem Orderu Virtuti Militari z Gwiazdą.

JUGOSŁAWIA POZBAWIA OBYWATELSTWA CZŁONKÓW SIŁ ZBROJNYCH NA EMIGRACJI

MOSKWA (Polpress). — Agencja jugosłowiańska „Tanjug“ podaje, że na posiedzeniu komisji tymczasowego parlamentu jugosłowiańskiego został przyjęty projekt ustawy, pozbawiającej obywatelstwa wszystkich oficerów i żołnierzy dawnej armii jugosłowiańskiej, którzy nie powrócą do kraju.

Z dzialalnosci demokratow polsk'ch w Australii

SYDNEY (Polpress). — Polski Komitet Demokratyczny w Sydney zorganizował wielkie zebranie, poświęcone uznaniu Rządu Jedności Narodowej przez mocarstwa światowe. Przewodniczący zebrania omówił działalność demokratów polskich w Australii i role „duchów londyńskich“ i ich agentów oraz wezwał wszystkich demokratów polskich do poparcia Ojczyzny i Rządu Jedności Narodowej. Na zebraniu wystąpił profesor antropologii na uniwersytecie w Sydney, Alkin, który stwierdził, że cały świat kulturalny podziwia osiągnięcia Polski i jej Rządu. Przemawiali również przedstawiciele ludności czechosłowackiej i jugosłowiańskiej w Australii, armii australijskiej i reprezentant związków zawodowych australijskich, John Gerden. Zebranie uchwaliło rezolucję, zaadresowaną do prezydenta Bieruta i premiera Osubki-Morawskiego, w której przyrzekają udzielić wszelkiego poparcia Rządowi Jedności Narodowej w odbudowie kraju.

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI W ZSRR

MOSKWA (Polpress). — Członek rumuńskiej Akademii Umiejętności, prof. Jorgu Jordana, został mianowany posłem nadzwyczajnym Rumunii przy rządzie radzieckim.

Głosy prasy amerykańskiej

NOWY JORK. — Omawiając kapitulację japońską, największy dziennik stołeczny **„Washington Post“** pisze, że cesarz Hirohito zaangażował całą swoją rodzinę, celem zrealizowania zobowiązań kapitulacyjnych. Członkowie cesarskiej rodziny mają się udać na wszystkie fronty, aby osobiście zagwarantować wykonanie warunków kapitulacji. Prócz tego najlepszym dowodem gotowości cesarza do przeprowadzenia warunków kapitulacyjnych jest nominacja nowego premiera, który, jak wiadomo, jest członkiem domu cesarskiego.

W dalszym ciągu omawiając charakter narodu japońskiego dziennik wyraża sąd, że wojska okupacyjne będą musiały dłuższy czas pozostać na terenie macierzystych wysp japońskich, aby dopilnować, by Japonia nigdy więcej nie mogła już napaść na żaden naród.

W innym artykule „Washington Post“ omawia sprawę przyjazdu do Stanów Zjednoczonych generała de Gaulle'a i w związku z tym podkreśla, że przyjazd generała de Gaulle'a otwiera nową epokę harmonijnych stosunków amerykańsko-francuskich. Dziennik zaznacza, że Francja jest mocarstwem i zajmuje jedno z kluczowych stanowisk w Europie.

PRZEMYSŁ ANGIELSKI PRZECHODZI NA PRODUKCJĘ POKOJOWĄ

LONDYN, B. B. C. — W związku z tym, że przemysł angielski przechodzi na produkcję pokojową, rząd angielski przewiduje zdemobilizowanie do Bożego Narodzenia 1.100.000 mężczyzn i kobiet. Jednocześnie premier Attlee oświadczył, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy milion robotników — zajętych dotychczas w przemyśle wojennychm zostanie przekazany przemysłowi budowlanemu.

W toku trwającej debaty parlamentarnej minister odbudowy Greenwood oświadczył, że do przemysłu budowlanego przekazani zostaną także jeńcy wojenni, a mieszkania otrzymają przede wszystkim ci, co są w ogóle obecnie pozbawieni dachu nad głową.

Na tejże sesji parlamentu minister Chinwell oświadczył, że produkcja węgla podwyższona będzie o 250.000 ton, przy czym upaństwowienie kopalń otworzy zupełnie nową erę w dziejach Imperium Brytyjskiego.

USA SPRZEDAJĄ SWÓJ SPRZĘT WOJENNY EUROPIE

PARYŻ, (Polpress). — Przewodniczący amerykańskiej komisji likwidacyjnej Knowston oświadczył, na konferencji prasowej w Paryżu, że materiały wojenne armii, i marynarki Stanów Zjednoczonych w Europie mają być w jak najkrótszym czasie sprzedane.

Prasa londyńska piętnuje wykręty japońskie

Dwuznaczne stanowisko Japonii

LONDYN. — Prasa londyńska omawia obszernie ostatnie stadia kapitulacji Japonii. Prasa angielska jednogłośnie wyraża swój niepokój w związku z powolnością japońską, odnośnie wykonywania postanowień kapitulacji. Poniedziałkowy **„News Chronicle“** pisze w artykule wstępnym, że po długotrwałej zwłoce wysłannicy japońscy przybyli wreszcie do Manili, by przedyskutować z delegatami gen. Mac Arthura sprawy, związane z kapitulacją. **Powolność japońska** — pisze „News Chronicle“ — **wywarła nader niekorzystne wrażenie wśród narodów sprzymierzonych. Wielu ludzi jest zdania, że akt kapitulacji w wyniku dwuznacznego stanowiska Japonii nie jest otwartym przyznaniem się do klęski. Nieprzeniknione do tej chwili umysły Japończyków kryją duże zastrzeżenia co do zwycięstwa aliantów. Narody sprzymierzone muszą zawczasu rozwiać tę legendę o niezwyciężalności armii japońskiej. Sen o hegemonii na Oceanie Spokojnym i o dziejowym posłannictwie narodu japońskiego musi należeć do przeszłości i nie może się już nigdy powtórzyć. Upłynąć musi wiele czasu, zanim Japończycy będą mogli być dopuszczeni do odegrania jakiejkolwiek roli w życiu Azji wschodniej. Zanim to się stanie w psychice japońskiej dokonać się muszą doniosłe przeobrażenia. Z duszy japońskiej muszą być wykorzenione żądza władzy. Idee imperialistyczne, zgubny pęd do militaryzmu, pycha i duma prusaków Dalekiego Wschodu.**

Artykuł wstępny poświęca również tej samej sprawie **„Daily Mail“**, stwierdzając, że postawa Japonii, wobec postanowień deklaracji poczdamskiej, **jest co najmniej dziwna.** Opinia brytyjska jest wybitnie niezadowolona z ciągłego **kunktatorstwa Japonii i z oburzeniem piętnuje wykręty japońskie w wykonywaniu postanowień kapitulacji.** Dziennik domaga się stanowczo, by rządy mocarstw sojuszniczych uczyniły wszystko, **dla wykorzenienia spośród Japończyków mitu o niezwyciężalności oręża japońskiego** i by w ten sposób zapobiegły wytworzeniu się **takiej sytuacji, jaka miała miejsce w Europie po klęsce niemców w pierwszej wojnie światowej.**

Nowy gabinet japoński

WARSZAWA (Polpress). — Agencja Domei ogłosiła następujący skład nowego gabinetu japońskiego:

Premier i minister wojny — generał książę Higaszikuni.

Minister spraw zagranicznych — Damoru Shigemitsu, dawniejszy ambasador japoński w Moskwie i Londynie, minister spraw zagranicznych w gabinecie Koiso, podał się do dymisji w kwietniu r. b.

Minister spraw wewnętrznych — Iwao Kymaza, wiceminister spraw wewnętrznych w gabinecie Tojo i Koiso.

Minister finansów — Juaichi Touszima, były delegat na konferencję morską w Londynie, wicegubernator banku japońskiego i przewodniczący Towarzystwa dla popierania rozwoju Chin Północnych, b. minister finansów w gabinecie Koiso.

Minister marynarki — admirał Mitsumasa Jonai, był premierem od stycznia do lipca 1940 r. i ministrem marynarki w gabinecie Koiso.

Minister sprawiedliwości — Dr. Chuzo Iwata, słynny prawnik japoński, najstarszy członek gabinetu.

Minister oświaty i dobroczynności — Kenzo Matsumuza, długoletni deputowany do parlamentu, b. wiceminister rolnictwa i sekretarz generalny Daimppon Seijikai, stowarzyszenia politycznego Większej Japonii.

Minister zbrojeń — Chikuhei Nakaima, założyciel towarzystwa transportów lotniczych, członek parlamentu, przewodniczący partii Seyui, minister komunikacji w gabinecie Konoyi.

Minister komunikacji — Naoto Kobiyama, przewodniczący Towarzystwa Kolei Południowo-Mandżurksiej, prezes wielu przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu, minister komunikacji w gabinecie Suzuki.

Minister rolnictwa i przemysłu — Kotaro Sengoku, był trzykrotnie premierem i przewodniczącym Rady Przybocznej.

Minister informacji — sekretarz generalny gabinetu — Taketora Ogata, naczelny redaktor „Asahi Shimbun“.

Minister bez portfelu — książę Konoye.

Z prasy światowej

LONDYN, (Polpress). — Prasa angielska w dalszym ciągu poświęca liczne artykuły sprawie kapitulacji Japonii oraz przynosi obszerne sprawozdania z posiedzenia parlamentu, na którym król wygłosił swą mowę tronową.

„Daily Herald“ przestrzega świat przed nieostrożnym traktowaniem narodu japońskiego. Japończycy pragną bowiem stworzyć mit o tym, że armia ich jest niezwyciężona i że kapitulacja nastąpiła z powodu „ciosu w plecy“. Zadaniem sojuszników jest przekonanie narodu japońskiego, że poniósł klęskę całkowitą militarną, ideową i polityczną.

„Daily Sketch“ przypomina, że cesarz japoński był marionetką w ręku imperialistów japońskich. Kapitulacja cesarza nie oznacza więc kapitulacji imperialistów, którzy niewątpliwie w dalszym ciągu snuć będą intrygi dla pokłócenia sojuszników i dla szybkiego odrodzenia militaryzmu japońskiego. Dziennik podkreśla konieczność przeprowadzenia gruntownej pacyfikacji nie tylko w Japonii, lecz w całej wschodniej Azji, okupowanej przez Japonię. Autor artykułu nazywa przemówienie cesarza szczytem obłudy, gdyż Hirohito ogłosił, że Japonia nigdy nie dążyła do zagarnięcia cudzego terytorium. Wiele lat minie, zanim psychika japońska zostanie zmieniona.

„Daily Herald“ w komentarzu do mowy tronowej króla podkreśla, że upaństwowienie przemysłu węglowego położy kres jego upadkowi. Mowa tronowa oznacza początek nowej ery w dziejach Anglii. Rozpocznie się budownictwo mieszkaniowe na olbrzymią skalę. Cała ludność otoczona zostanie opieką zdrowotną. Na życie gospodarcze Wielkiej Brytanii, będzie miał wielki wpływ fakt, że Bank Anglii, po upaństwowieniu go, będzie prowadził planową politykę finansową.

PARYŻ. (Polpress). — Dziennik *„Augure“* w artykule wstępnym pisze:

„Co przyniesie Francji pokój? Jakie będą losy imperium francuskiego? Czy naród francuski potrafi utrzymać wspólnotę francuską w najszerszym tego słowa znaczeniu?“ Autor w dalszym ciągu podkreśla, że w wyniku obecnej wojny zachwiana została pozycja Francji w Afryce, na Bliskim Wschodzie i na Dalekim Wschodzie.

„Voix de Paris“, omawiając fakt skazania Petaina na karę śmierci, pisze, że Petain był „fałszywym bogiem“, który otrzymał zasłużoną karę. Petain to starzec o wielkich ambicjach, o oschłym sercu i ograniczonym umyśle. „Na procesie — pisze dziennik — widzieliśmy starca o pustym spojrzeniu i głosie bezdźwięcznym. Wyrok, demaskujący tego człowieka, otoczonego aureolą zwycięstwa pod Verdun, oczyści atmosferę we Francji“.

„Le Pays“, omawia podróż generała de Gaulle do Waszyngtonu. Szef rządu francuskiego powinien omówić z prezydentem Stanów Zjednoczonych aktualne zagadnienia Francji. Generał de Gaulle nie powinien jednak zapomnieć o tym, że Francja zaciągnęła dług materialny i moralny wobec Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone zaś nie mogą zapomnieć o roli, jaką Francja odegrała i odgrywać będzie w Europie.

RZĄD CHIŃSKI MIANOWAŁ BURMISTRZÓW DLA MIAST ODZYSKANYCH

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że rząd chiński mianował już burmistrzów dla Szanghaju, Nankinu, Pekinu i Tientsinu.

BUŁGARIA KONFISKUJE ZYSKI WOJENNE

PARYŻ (Polpress). — „France Press“ podaje z Sofii, że rząd bułgarski przystąpił do konfiskaty zysków wojennych, majątków zdobytych przez handel nielegalny.

ZAKAZ URZĄDZANIA DEMONSTRACYJ ULICZNYCH W ARGENTYNIE

NOWY JORK (Polpress). — Z Buenos Aires donoszą, że w związku z ostatnimi zajściami władze policyjne zabroniły wszelkich demonstracyj ulicznych.

KRONIKA

Budujemy Wielką Warszawę!

Warszawę nazywaliśmy sercem Polski.

Stąd poczynał się każdorazowo żywszy puls, przyśpieszony obieg krwi w ciele narodu. Tu skupiały się najważniejsze arterie odprowadzające życie państwowe, społeczne i kulturalne do najdrobniejszych komórek organizmu.

Warszawa punktem centralnym Państwa Polskiego pozostała!

Po zwycięsko zakończonej wojnie ściągnęły do bohaterskiej Stolicy odrodzone najwyższe władze państwowe, nie zważając na prymitywne warunki bytowania w zrujnowanym mieście, nie odpowiadającym wielu wymogom współczesności. Przeprowadziły się do jakich takich siedzib urzędy, instytucje, redakcje pism.

Wiele jednak placówek państwowych, społecznych i kulturalnych pozostało jeszcze poza obrębem Warszawy.

Zasada centralizacji czołowych organów wymaga, aby znalazły się one jak najprędzej w murach Stolicy. Wymaga tego również i twój własny interes — obywatelu, abyś w Warszawie miał na miejscu wszystkie potrzebne ci w twoich rozlicznych sprawach instytucje.

Dopomóż w ich odbudowaniu! S. Z.

—o—

Do wiadomości

Nalepki na odbudowę Warszawy po zł. 5 i 10 — są do dekoracji okien mieszkaniowych, zaś do wystaw sklepowych dla kupców po zł. 50. — Komitet Odbudowy Warszawy.

Baczność, Rzemieślnicy!

Po odbiór cegiełek na odbudowę Warszawy zgłaszajcie się w zarządach cechów.

Kawiarnia Literacka na rzecz odbudowy Warszawy

Na prośbę dyrekcji Kawiarni Literackiej popularna pieśniarka Danuta Słotwińska odśpiewała bezinteresownie w niedzielę po południu szereg piosenek, które spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności. — Przeprowadzona po jej występie zbiórka na rzecz odbudowy Warszawy przyniosła w wyniku 1.664 złote. Dyrekcja Kawiarni Literackiej składa tą drogą serdeczne podziękowanie ulubionej pieśniarce.

Zebranie Rad Zakł. i Kierow. branży metalowej

Dnia 22.8 1945 r. w środę o godzinie 3-ciej po południu w lokalu przy Radzie Związków Zawodowych, II-ga Aleja 43, odbędzie się zebranie wszystkich Rad Zakładowych i Kierowników branży metalowej.

Obecność wszystkich jest obowiązkowa.

Zapisy na Kursy Dokształcające

Kierownictwo Kursów Dokształcających w zakresie szkoły powszechnej przyjmuje zapisy codziennie od 17 do 18-ej w kancelarii szkoły przy ul. N. M. Panny Nr 77.

Gminna Szkoła Rolnicza w Dźbowie

W bież. roku szkolnym zostaje otwarta Gminna Szkoła Rolnicza dla gm. Dźbów, w ośrodku majątku Dźbów.

Zapisy uczniów w wieku od lat 15 do 18 przyjmuje kancelaria Gminnej Szkoły Rolniczej w Dźbowie.

Rok szkolny rozpocznie się w dniu 1-szym września 1945 r.

—o—

Z życia kulturalnego

Z Teatrów Miejskich

Dziś, we wtorek 21 b. m., o godz. 19-tej w dużej sali Teatrów Miejskich po raz 9-ty „Ciotka Karola", lekka komedia w 3-ch aktach T. Brandona, z kapitalnym Olędzkim w roli tytułowej oraz J. Łukowską, B. Orszańską, E. Glińskim i B. Orlińskim w rolach głównych. Wesoła i żywa akcja, nader staranna reżyseria B. Orlińskiego i wystawne dekoracje Wł. Wagnera, składają się na całość, która z miejsca pozyskała naszą publiczność i prasę. Przedstawienie to cieszy się niezwykłą frekwencją — nic dziwnego — są to dwie godziny uciechy i zdrowego śmiechu.

W środę 22 b. m. o godz. 19-tej „Ciotka Karola".

W czwartek 23 b. m. o godz. 19-tej w dużej sali Teatrów Miejskich Wieczór Baletowy w wykonaniu Zespołu Tanecznego Tacjany Wysockiej. Lwia część programu będzie zupełnie nowa i dotychczas na scenie nieoglądana. Z numerów zasługujących na specjalną uwagę wymienić należy: 2 preludia Szopena, pomysłane jako „Walka i Zwycięstwo" i „Droga do pokoju" oraz tańce solowe Danuty Skarżyńskiej, specjalnie na ten występ przybyłej ze stolicy. Kierownictwo artystyczne wieczoru i układy choreograficzne Tacjany Wysockiej. Orkiestrą będzie dyrygował J. Sillich. Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień.

Historia o Zosi i Wilku w „Chochliku"

Teatr Marionetek „Chochlik" daje codziennie przepiękne widowisko p. t. „Historia o Zosi i Wilku".

Na tle barwnych dekoracyj rozgrywa się akcja, przeplatana melodyjnymi piosenkami. Bohaterami jak zwykle, są Kubuś i Grześ.

Początek o godz. 16-ej. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie", II Aleja 16.

Budujemy Szkołę Szybowcową na Osonie

Pod tym hasłem odbył się w Częstochowie w dniach od 13 do 18 b. m. Tydzień Szybownictwa organizowany przez Klub Szybowcowy. Już od wczesnego rana dnia 12 b. m. kandydaci na uczniów I-go Kursu Szkoły Szybowcowej w Częstochowie wystawili na placu pod Ratuszem 2 szybowce. Pod fachowym okiem instruktorów uczniowie zmontowali je sprawnie i szybko. Przed szybowcami gromadziły się przez cały dzień tłumy Częstochowian, przysłuchujących się z zainteresowaniem objaśnieniom kierownika wyszkolenia ob. Klonowskiego. Objaśnienia te dotyczyły zasad lotu szybowcowego, budowy szybowców, a także omówione zostały warunki przyjęcia ucznia i dotychczasowe prace Klubu. Zainteresowanie było tak duże, że nawet ulewny deszcz nie zdołał rozproszyć widzów, którzy znaleźli schronienie pod skrzydłami wystawionych szybowców. Punktualnie o godzinie 12-ej ukazał się nad miastem samolot prowadzony przez instruktorów Szkoły, który rozrzucił nad miastem ulotki propagandowe.

Od poniedziałku rozpoczęto sprzedawanie plakatów-cegiełek na budowę Szkoły Szybowcowej. Dużo obywateli nadzwyczaj przychylnie odnosiło się do tej akcji, popierając ją bardzo wydatnie.

W środę 15 b. m. pomimo niepogody członkowie Klubu Szybowcowego przypomnieli społeczeństwu, że Tydzień Szybowcowy trwa nadal, rozdając ulotki. W godzinach popołudniowych rozrzucali je na ulicach z samochodu ustrojonego barwami i hasłami lotniczymi.

W czasie Tygodnia ludność Częstochowy dowiadywała się przez megafony o działalności Klubu i powstającej Szkole. Sekcja modelarska Klubu urządziła wystawę — lotnisko w witrynie sklepu Elektrowni.

Tydzień Szybownictwa zakończył się, ale każdy obywatel powinien pamiętać, że Klub Szybowcowy pracuje nadal, a zakończeniem jego pracy będzie uruchomienie Szkoły Szybowcowej na Osonie.

—o—

Kronika sportowa

Sekcja piłkarek ręcznych C. K. S.-u

C. K. S. zawiązał żeńską sekcję siatkówki koszykówki i hazeny, która weźmie udział w mistrzostwach Częstochowskiego Okręgu. Zgłoszenia pań przyjmuje podczas treningów we wtorki i czwartki trener ob. Szor na boisku przy pływalni miejskiej w godz. od 16 do 18.

Mistrzostwa w piłce ręcznej

Częstochowski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej organizuje w drugiej połowie sierpnia rozgrywki o mistrzostwo Okręgu Częstochowskiego na 1945 rok.

*

ZZK (Łazy) — KSZZ Unia 3:1 (1:1)

Goście zaprezentowali b. ładną grę. Prowadzenie uzyskuje dla Unii Grzywna w 2-ej min. lecz Łazy strzelają kolejno trzy bramki przez Budzińskiego, Wołkowskiego i Wamańskiego, przeważając na ogół. Sędziował ob. Ortyl.

Rok szkolny tuż

Tysiące dzieci czeka z niecierpliwością na otwarcie roku szkolnego. Szkoły powinny otworzyć gościnne podwoje dla naszych pociech, dać im oświatę, zatrzeć ciężkie wspomnienia minionych lat wojny i wychować na zdrowych, pożytecznych obywateli. Szkoła to dziś jeden z najważniejszych zagadnień. Braki i tu są wielkie. Lecz chyba w tej sprawie społeczeństwo wykaże maksimum dobrej woli i wysiłku.

Potrzeba jest przede wszystkim około 3 tysięcy ławek. Obywatelski Komitet Pomocy dla Publicznych Szkół Powszechnych w Częstochowie robi wszystko, by zdobyć odpowiednie fundusze. Wspomniany Komitet potrzebuje natychmiast na pierwsze potrzeby najmniej 1 milion 250 tysięcy zł. Dla zebrania tej kwoty zmobilizowano wszystkich i starano się wykorzystać wszystkie możliwości.

Ustanowiono dopłaty za wodę, światło, dodatki do rachunków itd. Różne instytucje, mające styczność ze społeczeństwem dołączają do wpłat, wypłat, biletów itp. znaczki. Wyróżnia się tu Teatr, który wpłaca Komitetowi około 500 złotych dziennie. Lecz to wszystko nie rozwiązuje kwestii dostatecznie, wobec czego Komitet wierząc, że społeczeństwo rozumiejąc znaczenie szkoły, poprze jego starania, postanowił sam bezpośrednio zaapelować do ofiarności mieszkańców miasta. Rozesłano 800 odezw do firm, sklepów i zakładów z gorącym wezwaniem do poparcia akcji. W ślad za wezwaniem udadzą się członkowie Komitetu, którzy będą inkasować zadeklarowaną składkę.

Niewątpliwie społeczeństwo Częstochowy wywiąże się i tu ze znaną ofiarnością, tymbardziej, że każdy grosz, dany na szkoły, jest wkładem bodaj najpoważniejszym w dziele odbudowy naszej państwowości, że grosz taki oprocentuje się należycie, przyśpieszając termin, w którym dzieci wszystkie będą w należytych warunkach wychowywały się.

Inkasenci będą na pewno mile i serdecznie witani, to będzie dla nich podzięką za ich bezinteresowną pracę, a ofiarodawcy wysokością zadeklarowanych składek wykażą, że stoją na wysokości zadania. Roześmiane i zadowolone twarzyczki dziatek w nowym roku szkolnym będą dla tych obywateli podzięką za ich ofiarność. Z. F.

Zapisy do szkoły im. Wawelberga w Warszawie

Szkoła posiada dwa wydziały: mechaniczny i elektryczny.

1. Wydział mechaniczny dzieli się od kursu II-go na 4 sekcje: energetyczną, obrabiarkową, samochodową i lotniczą.

2. Wydział elektryczny dzieli się od kursu II-go na 2 sekcje: energetyczną i telekomunikacyjną.

W myśl dekretu Rady Ministrów z dnia 24. 5. 1945 r. w b. roku szkolnym będzie utworzony kurs wstępny, na który są przyjmowani kandydaci, którzy przedstawią:

a) podanie o przyjęcie na kurs wstępny,
b) świadectwo szkolne równoznaczne małej maturze,
c) życiorys własnoręcznie napisany,
d) metrykę urodzenia,
e) 3 fotografie, podpisane przez kandydata,
f) świadectwo o odbytej praktyce (pożądane).

Na kurs I-szy mechaniczny oraz na kurs I-szy elektryczny przyjmowani są kandydaci, którzy przedstawią:

a) podanie o przyjęcie na kurs I-szy Budowy Maszyn lub I-szy Elektryczny,
b) świadectwo dojrzałości równoznaczne,
c) życiorys własnoręcznie napisany,
d) metrykę urodzenia,
e) 3 fotografie, podpisane przez kandydata,
f) świadectwo z odbytej praktyki.

Studenci, którzy z powodów wojennych nie mogli się zapisać na kurs sprawdzający w okresie od 20 maja do 1 sierpnia rb., a którzy w okresie od 1940 roku ukończyli dwuletni kurs nauki Państwowej Szkoły Budowy Maszyn II-go stopnia i Państwowej Szkoły Elektrycznej (prowadzonej przez personel wykł. Wyższej Szkoły) i

a) byli przyjęci do powyższych szkół na podstawie matury, mogą być dopuszczeni do egzaminów sprawdzających z matematyki i termodynamiki (w okresie od 1 do 15 września b. r.) i w razie pomyślnego wyniku tych egzaminów będą zaszeregowani na kurs III-ci Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki;

b) byli przyjęci do powyższych szkół na podstawie małej matury, będą dopuszczeni do egzaminów sprawdzających z matematyki i mechaniki (w okresie od 1 do 15 września b. r.), w razie pomyślnego wyniku i przedstawienia świadectwa dojrzałości, zostaną zaszeregowani na kurs II-gi Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki.

Podania o przyjęcie do Szkoły mogą być składane codziennie w godzinach od 9-ej do 13-ej do dnia 31 sierpnia r. b. w gmachu szkolnym ul. Boboli 14.

W razie większej ilości kandydatów na kursy wstępny i kurs I-szy niż miejsc, przewidziane są egzaminy sprawdzające z matematyki, fizyki, rysunków odręcznych i języka polskiego.

Rozkład ewentualnych egzaminów będzie podany dnia 1 września r. b.

W Szkole istnieje stołówka i bursa.

Z Piotrkowa

Biblioteka Miejska

W niedługim czasie uruchomiona zostanie w Piotrkowie Miejska Biblioteka Publiczna, której cenne zbiory, zam[illegible] w archiwum magistrackim przetrw[illegible] czas okupacji. Otwarcie Miejskiej Biblioteki Publicznej będzie miało niesłychane znaczenie. Trzy dotychczas istniejące wypożyczalnie książek: ob. Macińskiej, ob. Malinowskiej i PCK, posiadające przeważnie beletrystykę, absolutnie nie zaspokajały dającego się u nas odczuć głodu książkowego. Doskonale zaopatrzona, zwłaszcza w dzieła naukowe, Miejska Biblioteka Publiczna przyniesie ogromną korzyść społeczeństwu naszego miasta.

Nad segregacją książek pracują: wykwalifikowana bibliotekarka z Warszawy ob. Tatkowska i młoda literatka Krystyna Czyżowska.

„Śluby panieńskie"

Sekcja dramatyczna Piotrkowskiego Towarzystwa Literackiego, nawiązując do rzuconego przez Dom Kultury i Sztuki hasła stworzenia stałego teatru miejskiego, przygotowuje komedię Aleksandra hrabiego Fredry p. t. „Śluby panieńskie". Pod doskonałą reżyserią prof. Stanisława Nowosielskiego pracują artyści zawodowi, jak znany z tytułowej roli w „Panu Twardowskim" Bolesław Niemyski i Helena Zielińska, tudzież młode amatorskie talenty, spośród których wyróżniają się Zofia Wierzbowska i Ewa Weberówna.

Dekoracje przygotowuje Związek Zawodowy Artystów Plastyków. W planie jest objazd. Jak się dowiadujemy, przed wystawieniem sztuki odbędzie się odczyt o znaczeniu i wartości „Ślubów panieńskich" — Fredry. Odczyt ten wygłosi już w najbliższych dniach prof. Stanisław Nowosielski.

Repertuar kin

Kina: „Polonia" oraz „Bałtyk" wyświetlają od środy 15 b. m. polską komedię muzyczną „Czy Lucyna to dziewczyna" z Eugeniuszem Bodo i Jadwigą Smosarską.

Młodzież w akcji żniwnej

Katowice (Polpress). — Pierwsza Śląska Brygada Młodzieżowa, licząca 6.000 osób, pomaga repatriantom zagospodarować się na nowych miejscach i bierze żywy udział w akcji żniwnej na terenie opolszczyzny. We wsi Łabenda pow. gliwickiego zebrała młodzież przeszło 17 ton rzepaku. W oleśnickim młodzież pracuje przy zbiorach w 5-ciu dużych majątkach. W powiecie kluczborskim zorganizowana młodzież przystąpiła również do pomocy w akcji żniwnej.

*

Warszawa (Polpress). — Udział młodzieży ZWM w akcji żniwnej objął następujące odcinki terenowe:

1) Śląsk Dolny, na który wyruszyły grupy ZWM z woj. śląsko-dąbrowskiego (w liczbie 2.513 osób); z woj. krakowskiego (2.000 osób) i z woj. rzeszowskiego (około 400 osób);

2) okolice Wrocławia — z woj. kieleckiego (około 800 osób);

3) Pomorze ze stolicą w Bydgoszczy — z Torunia, Włocławka, Inowrocławia, Grudziądza i innych (około 2.200 osób).

*

Poznań (Polpress). — W akcji żniwnej na terenie woj. poznańskiego bierze udział 6.000 harcerzy i 2.000 harcerek. Młodzież, rozumiejąc swój obowiązek społeczny, przystąpiła do pracy samorzutnie.

5.000 członków ZWM uczestniczy w akcji żniwnej na terenie woj. poznańskiego. — Z samego Poznania wyjechało do pracy w ciągu 3-ch dni 900 członków ZWM.

W powiecie wągrowieckim członkowie ZWM połączyli pracę żniwną z własnym programem szkoleniowym.

*

Włodawa (Polpress). — ZWM w poszczególnych wsiach powiatu włodawskiego utworzył brygady pomocnicze, których zadaniem jest przyjście z pomocą w czasie sianokosów i żniw rezerwistkom i wdowom po poległych partyzantach i żołnierzach Wojska Polskiego.

*

Kraków (Polpress). — Młodzież z Krakowskich Zakładów Dobroczynnych wyjechała do wsi podkrakowskich, aby pomóc tamtejszym chłopom w akcji żniwnej. Młodzież pozostanie tam przez cały sierpień.

*

Warszawa (Polpress). — Drużyny harcerskie z Katowic wzięły czynny udział w akcji żniwnej na terenie powiatu grodkowskiego. We wsiach Książnice, Osiek, Wojsławów i Lichtenberg harcerze naprawili nieczynny sprzęt rolniczy, zorganizowali w tych wsiach kolumny robotnicze i wzięli udział w zbiorze rzepaku i jęczmienia. — Rzepak zebrano cały, a jęczmień w 90%.

Harcerze zorganizowali też na terenie tych wsi świetlice i udzielali pomocy przy osadnictwie Polaków z żywieckiego.

Twoja pomoc Warszawie — przyspieszy jej odbudowę

Tydzień odbudowy stolicy 19.VIII—26.VIII

Jan Aleksander Zaremba — Z cyklu: „Wielkie Łużyce"

Męczeństwo Łużyc

Przez kilka wieków bohaterscy Serbowie Połabscy walczyli z najazdami germańskich wrangów. Bronili swoich dzierżaw, swoich pól uprawnych, swoich gospodarstw puszczackich, swoich podkopków (kopalni) górniczych i salin. Lecz choć byli silni duchem, jednak nie mogli sprostać przewadze lepiej uzbrojonych i liczniejszych co do ilości mieczy wypraw frankońskich. Frankowie organizowali wyprawy krzyżowe rzekomo w celu krzewienia chrześcijaństwa, na ziemiach, po których już przedtem chodzili prawdziwi apostołowie nieskażonej religii Chrystusowej. Wyprawy te miały charakter polityczny. Niemcy zdobywali ziemie słowiańskie, choć nie mieli ich kim zasiedlić. Nie chcieli wypuścić z rąk atutu, że są krzewicielami chrześcijaństwa, bo dla ówczesnego świata ziemia pogańska była ziemią niczyją (Niemandsland) — terra leonis, na mapach starożytnych dziejopisów oznaczana białą plamą. Ziemię taką można było brać i w imię Chrystusa ujarzmić jej ludność. Niemcy za zgodą papieża ogłaszali wojnę świętą przeciwko poganom. Ściągali rycerstwo z zachodu, z Flandrii, Zelandii, Burgundii i Normandii i cudzemi rękami zdobywali cudze kraje, — kraje „niczyje", bo słowiańskie. Rycerze z zachodu po udałej wyprawie wracali do domu, więc niemcy chcąc zdobyte ziemie utrzymać w zależności posługiwali się największymi okrucieństwami, groźbami i całą swoją perfidią i przewrotnością. Już Karol Wielki po jednej z takich wojen świętych przekroczył ustaloną przez siebie linię zasiedlenia słowiańskiego, t. zw. lines scrabicus (Od Celowca po ujście Łaby), zdobył prasłowiański Dziewin, który nazwał Magdeburgiem. Nie mogąc kraju tego, czyli Serbska (Zerbst) utrzymać we władaniu, udał przyjaźń i w Dziewinie na znak przyjaznego stosunku do Słowian zakłada swoje faktorie handlowe do wymiany towarowej między zachodem i wschodem. Zjeżdżają do Dziewina — Magdeburga kupcy niemieccy. Robią stąd wyprawy wgłąb Słowiańszczyzny, poznają krainy spokojnych ludów i po dwóch wiekach margrabia Gero jest panem całego Serbska, Błot, Milska czyli Miśni i dzisiejszych Łużyc. Ludy serbołużyckie, wygnane ze swoich siedzib, skupiają się jeszcze po prawym brzegu Łaby. Miśnia i Łużyce uznają zwierzchność Gerona nad sobą. Geron zaprasza na ucztę trzydziestu książąt słowiańskich i w zdradziecki sposób każe ich zgładzić.

Trzydziestu niemieckich comesów, okrutnych i zachłannych bohotów (rządców, namiestników), na miejsce zgładzonych knjeżów (książąt) obejmuje władzę nad ludem, co przez dziesięć wieków w największym ucisku będzie pełnił straż przy świętych źródłach Łużycy.

Geron nie miał kim osiedlić zajętych krain serbskich, więc ściąga z całych Niemiec kolonistów, którym przyznaje prawa nadrzędne nad ludnością miejscową. Wszystkie męty niemieckie, zbrodniarze, gwałciciele, rabusie i okrutnicy napływają z różnych stron, bo tu wolno im wszystko. Jeśli podoba się niemcom zagroda serbska albo piękny dom w mieście, to tylko wskaże palcem, a już właściciele spętani wędrują w niewolę, a przybysz bez wysiłku i pracy zajmuje dom i dwór. Słowian musi kłaniać się pańskim jeleniom po lesie, bo odebrano mu maczugi, a nawet zwykły kijek do opędzania się przed psami mógł być uważany za broń, za której posiadanie groziła śmierć. Puszczak pozbawiony broni ginie z głodu, bo nie może upolować zwierzyny. Wszystko jest własnością niemieckiego pana. Za napaść na zająca, za ość przeciwko rybie grozi też śmierć. Wolny człowiek musi sam prosić niemieckiego bohota o przyjęcie go do stanu niewolnych. Ci, którym pozostała własność, muszą uważać, bo gdy niemiec trzy razy zdołał posłużyć się rzeczą Serba, i ten nie zgłosił sprzeciwu, to rzecz przypada grabieżcy. Niemców jest mało, ale w ich ręce przechodzi wszystko.

Nie wpuszcza się do miast Serbów. Nie wolno uczyć im się rzemiosł, a nawet nie udziela się im posług religijnych, bo nie znają języka niemieckiego. Nazwy Łużyczan nie wolno wymawiać. Niemcy Wendami ich mienią, a słowo Serb jest wyrazem największej wzgardy, bo jakże czcić takich, którzy razem z wołami chodzą w jarzmie przy pługu?

Na krótko światło wolności zabłysło nad nieszczęsną ziemią, gdy Chrobry włączył ją do swego państwa. W ustach ludu pozostało po nim wiele pamiątek, lecz i te germanin starał się zohydzić. W pieśni „O krwawnem woknie w budyskim hrodźe" przetłumaczonej na język łużycki, niemcy przedstawiają wojów Chrobrego jako rozpustników, opojów i „zakliwariów" (używających przekleństw i szpetnych wyrażeń).

Ziemia Milczan i Łużan przechodzi we władanie niemieckie. Germanizacja robi zastraszające postępy. Niemcy przez sprowadzenie karczowników i zakładanie wolnych gospodarstw niemieckich oddzielają Łużyce od Czech. Wiek największych klęsk, głodów, nieurodzajów i „czarnej śmierci", kiedy ludność Europy zachodniej została zdziesiątkowana, wiek XIV, nie hamuje postępu niemczyzny. Nawet gdy Milsko i Łużyce przez trzy wieki t. j. do XVII w. należą do korony czeskiej serbski stan posiadania kurczy się coraz bardziej. Szlachta i mieszczaństwo to niemcy. Serbowie zostają na roli jako przypisańcy, jako niewolni. Dziewczęta łużyckie wywozi się daleko w świat na służbę, na... hańbę. Dzieci łużyckie, co zdolniejsze, wciągane są do szkoły niemieckiej, aby już nigdy nie wrócić na łono narodu.

Niemcy nie uznają Łużyczan za odrębny naród. Dlatego nie wolno im używać nazw rodowych. Nazwiska, prawdziwe miana słowiańskie, są tłumaczone na niemiecki, albo przekręcane, aby nikt przeglądając akta parafialne jakiej gminy, nie sądził, że mieszkają w niej Słowianie. Tak więc Szlodar i Krawc noszą niemieckie nazwiska Schneider, Czyż nazywa się Zeiss lub Zeise, Nawka przekręcone na Nauke, Szerak (Sierak) na Schirach, Wićaz na Wittheiss i t. p. Jedynie tylko tam, gdzie chodzi o wyzysk Łużyczan niemcy uznają ich narodowy język. W niemieckich miastach chłop łużycki wszędzie widział w witrynach sklepowych zachęcające napisy: „Reczymy serbscy" (Mówimy po serbsku). Ale gdy wszedł do sklepu i zapytał: „Kelko stoi tuta całta" (Ile kosztuje ta bułka)? to w najlepszym razie otrzymywał odpowiedź: „Fünf Pfenig".

Reformacja przyniosła narodowi łużyskiemu pewną ulgę, ale równocześnie przyczyniła się do jego podziału na katolików i ewangelików, gdyż według zasady „cujus regio eius religio" znaczna część Serbów łużyckich musiała przyjąć za swoimi władcami ewangelicyzm. Reformacja obudziła samowiedzę narodową, albowiem pastorowie ewangeliccy byli obowiązani do wygłaszania kazań w języku swoich wiernych. Ukazują się pierwsze druki łużyckie. Również katolicy muszą dorównać swoim przeciwnikom i nawet zakładają szkółki parafialne łużyckie. Podział na katolików i ewangelików przynosi jednak Łużycom wielkie straty. Wojujące religie osłabiają niejednokrotnie ducha odporu przeciwko germanizacji. Wojna trzydziestoletnia wyniszcza kraj i oddaje lud w coraz większą niewolę pańszczyźnianą u niemieckich obszarników. Miasta, w których nie wolno osiedlać się Łużyczanom, wyzyskują lud i trzymają go w zależności gospodarczej od kupców niemieckich.

Wojna prusko-saska oddaje północną część Łużyc (Provinz Sachsen) pod władzę króla pruskiego. Łużyce otrzymują szkodliwy dla życia narodowego podział terytorialny. Część północna należy do Prus, południowa do Saksonii, a między nie wciska się wąski i długi klin Dolnego Śląska. Trzy administracje wysilają się w tym kierunku, by jak najrychlej wytępić wzgardzony element słowiański, z którego niemcy czerpią wciąż najżywotniejsze jego soki. Jeszcze najłagodniejszy kurs panuje w Saksonii. Niektórzy elektorowie całkiem wyraźnie sprzyjają Łużyczanom, jednakże nie mogą zdecydować się na założenie bodajby choć jednej szkoły średniej łużyckiej. Bismark uchodził też za opiekuna Łużyczan, ale jego przyjaźń dla nich rozdrażnia jeszcze bardziej słowianożerczych niemców, którzy po odsunięciu „żelaznego kanclerza" przez ambitnego i apodyktycznego Wilhelma II od steru władzy, dają się tym dotkliwiej Łużyczanom we znaki. Nie należy przeceniać przyjaźni Bismarka. Nie była ona ani szczera ani nie obejmowała całego narodu. Rząd pruski za jego czasów z całą zawziętością prześladuje Łużyczan wyznania staroluterskiego, co przyczyni się do masowej emigracji ich do Ameryki i Australii.

Reakcja szowinizmu niemieckiego robi wszystko, co może, by rozbić jedność Łużyc. Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny europejskiej powstaje szatański plan oddzielenia Łużyc Dolnych od Górnych przez wysiedlenie ludności całych wsi i rozprószenie jej po Rzeszy. Robi się to pod pozorem konieczności odsłonięcia złóż węgla brunatnego, leżącego w korycie rzeki Halsztrowa (Elstery Łużyckiej Bystrzycy). Przełożenie koryta tej rzeki wymagało może pewnych przesiedleń, lecz nie na skalę, jak to zrobili niemcy. Na miejsce wysiedlonych Łużyczan sprowadzono rzekomych robotników kopalnianych i obdzielono ich dużymi działami ziemi. Sprowadzeni „robotnicy" byli więc kolonistami. Akcję wysiedlania Łużyczan z ich odwiecznych dzierżaw na pograniczu Łużyc Górnych i Dolnych przeprowadzono konsekwentnie i do września 1939 r. ukończono ją całkowicie. Tak więc Łużyczanie mieszkają obecnie w dwóch enklawach oddzielonych od siebie wrogim elementem niemieckim.

Za czasów republiki weimarskiej Łużyczanie organizują się dalej i budzą ducha narodowego pomimo wszelkich przeszkód ze strony wojującej niemczyzny. Najskuteczniej działa organizacja „Domowina", której oddziały powstają niemal w każdej wiosce. Również młodzież akademicka broni się przed wpływami germanizacji w swoich stowarzyszeniach w Lipsku i Dreźnie, a nawet w Berlinie. Wielu młodych ludzi wyjeżdża na studia do Pragi czeskiej, która jest jakby drugą stolicą Łużyc. Łużyczan spotyka się również w Poznaniu, gdzie znajdują przychylność sfer uniwersyteckich. Wracający ze studiów zagranicznych są po powrocie do kraju najdotkliwiej prześladowani i szykanowani. Najczęściej nie znajdują pracy w swojej ojczyźnie i muszą szukać chleba w odległych regionach Rzeszy. Bardzo wielu z nich mimo najszczerszej chęci ginie dla narodu — zwłaszcza przez małżeństwa z niemkami, zawarte zdala od własnego kraju.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wiadomości z kraju

(—) Powstanie wyższej uczelni na Mazurach. Przed 3-ma miesiącami powstała w Łodzi Akademia Administracyjna (Akademia Służby Publicznej) dla Ziem Odzyskanych, która ma na celu specjalne kształcenie pracowników administracji publicznej na nowych terenach.

Akademia zorganizowała w Olsztynie, w porozumieniu z Mazurskim Okręgiem Polskiego Związku Zachodniego, kurs dla urzędników administracyjnych. Na kursie wykładają m. in. prof. Hilarowicz i prof. Zajączkowski oraz szereg sił przyjezdnych i miejscowych.

W dniu 7 b. m. odbyło się w Olsztynie konstytucyjne posiedzenie komitetu organizacyjnego Oddziału Akademii Administracyjnej w Olsztynie, której pierwszy rok studiów rozpocznie się w jesieni.

Studia w Akademii będą 3-letnie i obejmą całokształt studiów prawno-ekonomicznych z pogłębieniem wiedzy administracyjnej i z dodaniem wiedzy specjalnej o nowych terenach w zakresie historii, geografii, stosunków gospodarczych itp.

Przy Akademii będą się odbywały kursy dokształcające dla urzędników administracyjnych oraz zostanie zorganizowana specjalna biblioteka administracyjna.

Będzie to pierwsza w dziejach Polski wyższa uczelnia na Mazurach.

(—) Uzdrowiska Dolnego Śląska czekają na lekarzy. Okolice Jeleniej Góry na Dolnym Śląsku odznaczają się niezwykłym bogactwem uzdrowisk klimatycznych. — M. in. w Buchenwaldzie istnieje kompletnie urządzone i zaopatrzone w najnowocześniejszy sprzęt sanatorium dla gruźlików na 600 łóżek. Takież sanatorium dla kobiet na 90 łóżek istnieje w sąsiedniej Krzyżatce.

Sanatoria te na razie są jeszcze nieczynne, gdyż nie ma polskich lekarzy i polskiego personelu pielęgniarskiego, który mógłby uruchomić te tak potrzebne zakłady. — W podobnej sytuacji znajdują się Domy Wypoczynkowe dla dzieci w Szklarskiej Porębie. O wielkim zapotrzebowaniu lekarzy na Dolnym Śląsku świadczy również fakt, że na 40 powiatów, które stanowią administracyjny podział tych terenów, jest obecnie zaledwie 14-tu lekarzy polskich. (Polpress).

(—) Ściganie nadużyć na P. K. P. W ramach akcji ścigania przestępstw i nadużyć na P. K. P. lotni inspektorzy kolejowi przeprowadzili w dniu 28 lipca r. b. inspekcję stacji osobowej Łódź-Kaliska, w wyniku której aresztowano pracownika ekspedycji Antoniego Szczerbickiego za sprzedaż biletu kolejowego po wygórowanej cenie.

Podczas tej inspekcji stwierdzono również obecność w wagonie bagażowym w pociągu Poznań — Warszawa 3-ch pasażerów bez biletów. Dwaj odpowiedzialni za to konduktorzy pociągu, Gobarkiewicz Mieczysław i Krawczyk Alfons, zostali aresztowani.

Ministerstwo Komunikacji zwraca się do szerokich sfer społeczeństwa z apelem o pomoc przy tępieniu wszelkich przestępstw, popełnianych przez zdemoralizowane elementy i ujawnianie stwierdzonych nadużyć najbliższym władzom kolejowym. (Polpress).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O. 4777/I/45.

Ogłoszenie

Prezydenta Miasta z dnia 18 sierpnia 1945 r.

W związku z zarządzeniem Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 2 sierpnia 1945 r. Nr 6/7 45, zarządzam regularne nadsyłanie w terminie do dnia 25 każdego miesiąca zapotrzebowań na wagony na miesiąc następny przez przedsiębiorstwa, znajdujące się na terenie miasta Częstochowy.

Zapotrzebowanie należy nadsyłać do referatu ogólnego Wydziału Przemysłowego Starostwa Grodzkiego (Ratusz, pokój Nr 1).

Częstochowa, 18 sierpnia 1945 r.

Prezydent Miasta (-) Dr T. J. WOL...SKI.

L. 06503

Odpow. za redakcję: Zygmunt Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 32. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.